

## Z niedoli Legionów polskich.

I znowu rocznica przeminęła chwili wielkiej i wzniosłej. 16 sierpnia 1914 r. nad ziemią polską polskie powiały sztandary. Stały karne szeregi Legionów, aby iść w bój za honor narodu za lepszą

przemoc, wyzyskując chwilę, w której, na równie pochylał zepchnięte i brakiem jedności we własnych szeregach osłabione, postanowiły własną pójść drogą.

W czwartą rocznicę 16 sierpnia — Legionów polskich już nie ma! Została jednak po nich idea, idea walki i ofiar bez granic o Wolność Polski, zo-

czy, że napotkali dzielnych protektorów w zarządzie miasta i u wybitnych opiekunów młodzieży.

Widzimy tę pracę we wszystkich gimnazyach krakowskich; zajmują się nią: dyrektor filii św. Jacka, p. Mazanowski, profesorowie Dr. Jamrógie-wicz, Ks. Jeż, Kozłowski, Ks. Knig, Fr. Lewicki,



Z niedoli Legionów polskich: General Zieliński internowany w Huszcie.



Z młodzieżą dla młodzieży: Święcone w kuchni studenckiej w Krakowie.

przyszłość. Na czele ich stał wódz, będący wyrazem dążeń i pragnień polskich — Piłsudski.

Przyszły chwile wielkie — bohaterskie wysiłki, a całej Polsce się zdało, iż jeno ostatniego największego wysiłku potrzeba, aby była wolna, niepodległa — trzeba chcieć i zbrojną ręką po swą przyszłość sięgnąć.

Stało się jednak inaczej. Nie tu pora i miejsce przypominać czteroletnie dzieje i zmagania Legionów przeciw obcym i własnym wrogom tem bardziej, że dobrze je znamy, a ostatni epilog ich: proces, rozgrywający się obecnie przed sądem polowym w Marmarosch Sziget, przed oczyma naszymi dokładnie je rozwija. Dóść wspomnieć, że walczyli bohatersko i ofiarnie, że daleko i szeroko roznieśli po świecie odwieczną sławę oręża i honor żołnierza polskiego i że — zła wola i obca zgubiła je

stała czynem ich wzmocniona wiara Narodu, że Polska zmartwychwstać musi!

Los tych, którzy w Marmarosch Sziget stają przed sądem, rozstrzygnie się za kilka tygodni. Los innych, to tołaczka po Polsce, to przyszłość smutna, której na razie kresu nie widać.

## Z młodzieżą dla młodzieży.

Przeciągająca się wojna wysunęła na pierwszy plan sprawę opieki nad młodzieżą, która stanowić ma przyszłość odradzających się po wojnie narodów. Opieka nad nią, praca z nią, to najważniejsze dzisiaj postulaty. To też w Krakowie wychowawcy zabrali się energicznie do przyjęcia z pomocą młodzieży szkolnej, nie tylko duchową ale i materialną, zwa-

Ks. Prażmowski, Dr. Weiner, Zachemski, Dr. Ziemnowicz; w szkole przemysłowej prof. Górka, w drugiej szkole realnej prof. Bartczak zakłada „Związek przyjacielski“, dbający o dobre obyczaje młodzieży i dostarczający członkom herbaty na drugie śniadanie; niedługo powstaje jego filia pod kierownictwem Ks. Dra Peckowskiego. W wysokim stopniu uwydatnia się działalność społeczna prof. Henryka Fa-chońskiego. W czasie 11 letniej pracy w seminarjum nauczycielskiem żeńskim zorganizował w zakładzie: wypożyczalnię książek szkolnych, która dostarczała uczniom prawie wszystkich podręczników, intro-ligatorem, szkolną kasę oszczędności, z której uczenie w czasie wybuchu wojny przeznaczyły 641 K. 69 hal. częścią na „Skarb wojenny“ resztę na zakupno płótna na bieliznę dla legionistów, którą szyły pod kierownictwem nauczycielek: p. Rechowiczowej



Do Ojczyzny: Grupa Polaków byłych oficerów rosyjskich, powracających do kraju z niewoli

(Fot. J. Kućmyński, Kraków)